

## Nowy rok pracy ORRK

Rozpoczynamy kolejny rok naszej pracy w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Obserwując otaczający nas świat widzimy, że bardzo szybko dokonują się w nim zmiany, wiele rzeczy nas w nim niepokoi, rodzą się napięcia, zagubienie i stawiamy sobie pytanie jak w tym wszystkim odnaleźć Boga, Jego działanie, jak z Nim współpracować w świecie. Bo przecież jak mówi Sobór to właśnie świat jest miejscem szczególnie uprzywilejowanym spotkania z Bogiem dla świeckich, a tym samym dla większości naszych wspólnot. Wychodząc naprzeciw naszym poszukiwaniom w październiku zorganizowana będzie Konferencja poświęcona temu zagadnieniu.

Zmienia się świat ale zmienia się i nasze doświadczenie Kościoła. Tak się dobrze składa, że od Adwentu tego roku rozpoczynamy w Kościele w Polsce trzyletnią refleksję nad tematem: „Kościół domem i szkołą komunii”. Pierwszy rok 2011 będzie poświęcony zagadnieniu: „W komunii z Bogiem”. Celem przybliżenia wizji Kościoła jako Komunii przedstawiamy poniżej referat bp Andrzeja Czaji zamieszczony w materiałach Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski na nowy rok pracy duszpasterskiej.

Rozpoczynamy więc pracę nad odczytaniem miejsca i roli ruchów w nowej sytuacji bardzo szybko zachodzących zmian świecie i Kościele.

O. Adam Schulz SJ

\* \* \* \* \*

Bp Andrzej Czaja

## Kościół jako komunia. Podstawowe elementy eklezjologii *Communio*

„Communio” należy do tych wielkich i uprzywilejowanych tematów Soboru, które promieniują niemal z każdej stronicy soborowych dokumentów. Z tym pojęciem wiąże się nowa świadomość Kościoła, a mianowicie postrzeganie siebie jako wspólnoty zamierzonej przez Boga, zakorzenionej w Bogu i prowadzącej do jedności z Bogiem.

Wyraźną promocję eklezjologii *communio* obserwuje się od momentu opublikowania *Relatio finalis* II Nadzwyczajnego Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów w 1985 roku. Synod zareagował na zbyt socjologiczne i polityczne rozumienie faworyzowanej po Soborze idei ludu Bożego. Kongregacja Nauki Wiary przedstawia ramy katolickiego rozumienia komunii Kościoła w liście *Communio notio* (CN). W nowym katechizmie elementy eklezjologii *communio* zostały wplecione w interpretację genezy i misteryjnego wymiaru Kościoła (por. KKK 759-769, 772n, 775, 781-789, 797n); w dialogu ekumenicznym znaleźć je można w kilku dokumentach (zwłaszcza w dokumencie dialogu katolicko-prawosławnego z Monachium *Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej* oraz w raporcie z trzeciej fazy Międzynarodowego Dialogu Luterkańsko-Rzymskokatolickiego *Kościół i usprawiedliwienie*. Rozumienie Kościoła w świetle nauki o usprawiedliwieniu). Na bazie kategorii *communio* rozwija się jeden z modeli jedności Kościołów. Powstają też prace, które wskazują na doniosłość eklezjologii *communio* i szanse, jakie stwarza dla dialogujących z sobą chrześcijan.

Papież Jan Paweł II elementy rozumienia Kościoła jako komunii kreśli w adhortacji *Christifideles laici* (por. CL 18-31); w *Novo millennio ineunte* zakłada je, rozwija (wypowiadając językiem bardziej duszpasterskim) i na nich buduje. „Czynić Kościół domem i szkołą komunii to - zdaniem papieża - wielkie zadanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata” (NMI 43).

I właśnie w takiej perspektywie zamierza się przedstawić te najbardziej podstawowe prawa urzeczywistniania się i wzrostu komunii Kościoła. Chodzi o elementy posoborowej eklezjologii *communio*, w świetle których pełniej wybrzmiewa papieski program odnowy Kościoła.

## 1. Istota eklezjologii Komunii

Słowo *communio* nie wyraża na pierwszym miejscu struktury Kościoła; wskazuje raczej na źródło, z którego Kościół bierze początek i dla którego żyje; wypowiada *mysterium* Kościoła w biblijnym rozumieniu tego słowa, tzn. transcendentną rzeczywistość zbawczą, która w widzialny sposób się objawia. Chodzi mianowicie o dar osobowej więzi człowieka z Trójjedynym Bogiem i z innymi ludźmi, więzi zapoczątkowanej przez wiarę i skierowanej do pełni eschatologicznej (por. CN 3).

Jako taka, komunია Kościoła ma swą podstawę w porządku stworzenia i stanowi ostateczną formę realizacji zbawczego planu Boga. Jego odwiecznym zamiarem jest obdarowanie ludzi udziałem w Boskim życiu i zawiązanie przez to wspólnoty (por. 1Kor 1,9; KK 2). Wielokrotnie wskazują na to soborowe dokumenty, mówiąc o powołaniu człowieka do wspólnoty z Bogiem (por. KDK 19, 21, 24), czy o wspólnocie z Bogiem jako zasadniczym celu Chrystusowego posłannictwa (por. DM 3; KO 2). Z niektórych stwierdzeń wynika jednoznacznie, że „eklezyjalna komunია oznacza na pierwszym miejscu udział (*participatio*) w Boskim życiu, a przez to osobową wspólnotę z Bogiem”.

Tym samym kościelnej *communio* nie można zestawiać z jakąkolwiek ludzką wspólnotą, organizacją, stowarzyszeniem czy zgromadzeniem. Nie pozwala na to jej niepowtarzalny bosko-ludzki charakter. Jej źródłem nie jest konsens, ugoda, lecz ściśle osobowe związanie, zjednoczenie z Jezusem, którego wzorem, źródłem i celem jest jedność Syna z Ojcem w darze Ducha Świętego (por. CL 18). Nie chodzi bynajmniej o więzy natury moralnej, lecz ontologicznej, ponieważ spodobało się Bogu na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci stworzyć świat cały, a ludzi wynieść do uczestnictwa (*participatio*) w życiu Bożym (por. KK 2). Uczestnictwo to stanowi samą istotę eklezyjalnej wspólnoty. Oznacza dostęp do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym (por. Ef 2,18).

Chodzi o to, że komunია Boga z człowiekiem, wcześniej zupełnie nie do pogodzenia z transcendencją Boga, ma swoje jednorazowe historyczne urzeczywistnienie w Jezusie Chrystusie. On stanowi szczyt wszelkiej komunii między Bogiem i człowiekiem. Przez Niego wszechmocny Bóg „(...) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej” (KO 2). W ten sposób „wspólnota” Bóstwa i Czołowieczeństwa w Chrystusie staje się podstawą ukonstytuowania nowej wspólnoty w historii zbawienia”. Przez swoje wcielenie Boży Syn jednoczy się jakoś z każdym człowiekiem (por. KDK 22), a przez to nowy związek w Chrystusie otwiera się i rozciąga na nowy związek ludzi między sobą (por. CN 3). Rozwija się komunია żywa i ożywiająca, która sprawia, że chrześcijanie są własnością Chrystusa, jak latorośl wszczepiona w winny krzew (por. CL 18).

O jedności chrześcijan między nimi, a najpierw jeszcze z Chrystusem stanowią więzy Ducha, którego wszyscy ochrzczeni otrzymują w darze (por. J1 3,1) . Duch Święty, zrealizowane w Chrystusie doskonale zjednoczenie Boga i człowieka, od wewnątrz urzeczywistnia i rozszerza. On wszczepia ochrzczonych w Chrystusa (por. J 15,1-10). Dzięki Niemu jest udziałem chrześcijan szczególny rodzaj inegzystencji w Chrystusie. „Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy - wyjaśniają ojcowie soboru - już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele” (KK 48).

W ten sposób egzystencję kościelnej *communio* Trójjedyny Bóg dwójako warunkuje. On jest źródłem jej zaistnienia i jest źródłem jej trwania. Innymi słowy: z jednej strony kościelna komunია wyrasta ze stwórczo-zbawczej i uświęcającej aktywności Trzech Boskich Osób, „swoją początek bierze wedle planu Ojca z posłania Syna i z posłania Ducha Świętego” (DM 2); z drugiej strony jest żywa i ożywiająca dzięki Bożemu samoudzielaniu się, dzięki obdarowywaniu sobą - własną trynitarną *communio*. Jako taka stanowi „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego” (KK 4; por. DE 2; KKK 813).

Przez partycypację w trynitarniej komunii powstaje w Kościele, analogiczna do trynitarniej, jedność i wspólnota. Przygotowany, umożliwiony i nacechowany przez komunię trynitarną, stanowi Kościół jedność w wielości członków, wielość w jedności jednej substancji wiary, nadziei i miłości. Więcej nawet, ponieważ w sakramentalno-znakowy sposób uobecnia trynitarną komunię, zwłaszcza w zgromadzeniu eucharystycznym, godzi się w nim widzieć „ikonę Trójcy Świętej”.

Dla postrzegania Kościoła, a także dla jakiegokolwiek działalności na rzecz wzrostu Kościoła ma to pierwszorzędne znaczenie. Eklezyjalna wspólnota nie jest przejawem ludzkiej aktywności,

lecz owocem Boskiej inicjatywy. Jest Bożym darem, „wielkim darem Ducha” (CL 20). On jest pierwszym Budowniczym, jedynym Ożywicielem Kościoła. Dlatego zadaniem nas wszystkich jest ciągle przywoływanie Bożego Ducha i wcielanie w życie tego, co mówi do Kościołów (por. Ap 2-3).

## 2. Życiodajne środki kościelnej Komunii

Związłą interpretację urzeczywistniania się eklezjalnej komunii przedstawia soborowy dekret o apostołstwie świeckich: „(...) życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii” (DA 4). To samo wyraża synodalne *Relatio finalis*: „zjednoczenie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym dokonuje się w Słowie Bożym i sakramentach” (RF II,C,1).

W komentarzach posoborowa eklezjologia odwołuje się do pojęcia *communio sanctorum* znanego tradycji patrystycznej. Oznacza ono (w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa) nie tyle wspólnotę, co udział w dobrach zbawienia, współdziałanie w tzw. „rzeczach świętych” ofiarowanych przez Boga. Chodzi o Bożą prawdę i Bożą łaskę. Duch Święty obdzielając nimi, daje udział w Boskim życiu, gdy człowiek (również za sprawą Ducha) przyjmuje w wierze Słowo Boże i święte sakramenty. Owocem jest *communio sanctorum* w znaczeniu preferowanym w II tysiącleciu chrześcijaństwa; powstaje „więź jednej miłości pośród wszystkich wiernych na tym i na tamtym świecie” (CL 19), tzn. kościelna wspólnota pielgrzymujących na ziemi, poddających się oczyszczeniu i zażywających chwały (por. KK 49). Chrzest jest jej bramą i fundamentem, Eucharystia - źródłem i szczytem (por. RF II,C,1).

Na ziemi wspólnota ta rozwija się w „przestrzeni” wiary. Albowiem wierzyć w Trójjedynego, Jemu poddać swoją egzystencję poprzez zjednoczenie z Jezusem Chrystusem, oznacza z konieczności wstąpić w Boską komunie, a wtórnie związać się z tymi, którzy wraz z Chrystusem-Głową, będąc już członkami Ciała, urzeczywistniają „całego Chrystusa” (*totus Christus*). Po prostu człowiek nie może osobno wierzyć. Nie może też sam z siebie wierzyć. I nie chodzi tylko o to, że wiara jest w swej istocie łaską. Człowiek wierząc, pozwala się włączyć w to, co we wspólnocie już obowiązuje, przyjmuje warunki określające tożsamość wspólnoty. Dzięki temu zostaje do wspólnoty włączony a akt ten nie jest następstwem, lecz częścią wiary, ponieważ ta jest zarówno osobistym aktem wierzącego, jak i kolektywnym aktem Kościoła. Wiara ma wyraźnie eklezjotwórczy charakter i to mają na uwadze ojcowie Soboru, gdy upatrują w Kościele „zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa” (KK 9). Można powtórzyć za Ratzingerem: „Kościół najbardziej jest nie tam, gdzie się organizuje, reformuje, rządzi, tylko w tych, którzy po prostu wierzą i w nim przyjmują dar wiary, który staje się dla nich życiem”.

Wynika z tego, że kościelna komunie o wiele bardziej domaga się przyjęcia, aniżeli organizacji. Jest w swej istocie darem, którego nie można sobie udzielić (podobnie jak w przypadku sakramentów). Rozwija się z przyjęcia w wierze Bożej łaski i Bożej prawdy. Urzeczywistnia się tylko tam, gdzie człowiek posiada udział w „rzeczach świętych” tzn. we wszelkich darach Ducha, a nade wszystko w Nim samym, ponieważ jest nie tylko Dawcą, ale i pierwszym Darem. „Posiadanie” Ducha stanowi pierwsze kryterium przynależności do Chrystusowego Kościoła (por. KK 14-16), zgodnie ze stwierdzeniem KK 49: „Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi, mając Ducha Jego, zrastają się w jeden Kościół i zespala się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef 4,16)”.

Posiadanie udziału (*Teilhabe*) w dobrach zbawienia wymaga uprzedniego Boskiego obdarowania (*Teilgabe*), ale też przyjęcia daru przez człowieka (*Teilnahme*). Potrzeba, by człowiek wziął w swe ręce stworzoną mu przez Boga możliwość udziału w dobrach zbawienia. Wymaga to od każdego z nas gotowości do aktywnego uczestnictwa (*participatio actuosa*); nasz współdziałanie domaga się współdziałania. Dlatego w kościelnym przepowiadaniu duszpasterze powinni kształtować u wiernych solidną motywację korzystania ze stołu Słowa Bożego i ze skarbicy świętych sakramentów. Nas po prostu nie stać na marnotrawstwo Boskich darów. Potrzeba też głębszej refleksji nad samymi źródłami, z których eklezjalna wspólnota czerpie życie, nad Słowem Bożym i nad sakramentami. W sposób szczególny chodzi o pogłębienie uczestnictwa w Eucharystii, która jest „siłą tworzącą komunie między członkami Kościoła, dlatego że jednoczy każdego z nich z Chrystusem” (CN 5); jest sakramentem „za pośrednictwem, którego w tej samej chwili łączą się cały Kościół”.

### 3. Struktura Komunii Kościoła

Kościół pielgrzymujący na ziemi rozwija się jako braterska wspólnota wszystkich wiernych (por. CL 18-20) i równocześnie jako wspólnota Kościołów lokalnych (por. *Communio notio*, 7-10), a mianowicie w tej samej wierze, wspólnym chrzcie, w Eucharystii i w Episkopacie (*Communio notio*, 11). Jako taki urzeczywistnia w swej strukturze katolicką jedność, tzn. „wielość i zróżnicowanie, które nie przeszkadzają jedności, ale nadają jej charakter 'komunii'". Jest to jedność w różnorodności wiernych (*communio fidelium*) i jedność w wielości Kościołów lokalnych (*communio ecclesiarum*), której centrum stanowi Chrystus-Głowa reprezentowany w mocy Ducha przez wspólnotę pasterzy (*communio hierarchica*).

#### 3.1. Braterska wspólnota wiernych

Soborowe teksty mówią wyraźnie o *communio fidelium* zaledwie w kilku miejscach, i to raczej w wieszczący sposób (KK 13; DE 2; DA 18). Z całości soborowego nauczania wynika jednak, że chodzi o najbardziej podstawową formę struktury Kościoła, którą kształtują wszyscy wierni. Jej członkiem staje się człowiek z momentem przyjęcia chrztu świętego. Wówczas zostaje wszczepiony w Chrystusa, jego udziałem staje się Jezusowe namaszczenie Duchem Świętym i zostaje włączony we wspólnotę chrześcijan (*christiano*, tzn. namaszczonech; por. Dz 11,26).

W dekrecie *Presbyterorum ordinis* wyjaśnia się rzecz następująco: „Pan Jezus, 'którego Ojciec uświęcił i posłał na świat' (J 10,36), czyni uczestnikiem namaszczenia Ducha Świętego, którym został pomazany (por. Mt 3,16; Łk 4,18; Dz 4,27;10,38) całe swoje Ciało Mistyczne; w Nim wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa i głoszą wspaniałe dzieła Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła" (DK 2). Z tekstu wynika, że wszyscy wierni jako namaszczeni Duchem Świętym kształtują mesjański lud Boży. Z racji wszczepienia w Chrystusa na swój sposób uczestniczą w Jego potrójnej misji kapłańskiej, prorockiej, królewskiej i odpowiednio do zajmowanej pozycji są powołani do wypełniania posłania, jakie Bóg powierzył Kościołowi w świecie (zob. KK 31; KKK 871).

Realizacja posłannictwa polega w gruncie rzeczy na realizacji potrójnej misji Chrystusa (por. KK 35-37): misji kapłańskiej - przez ofiarowanie Bogu siebie i swojej aktywności, misji prorockiej - przez posłuszeństwo Ewangelii, odważne głoszenie jej w środowisku życia i pracy oraz misji królewskiej - przez służbę na rzecz włączania świata i człowieka do królestwa Bożego poprzez przesycanie Ewangelią struktur politycznych, systemów społeczno-gospodarczych i kultury. Są to zadania wszystkich wiernych, tak świeckich, jak i duchownych oraz osób konsekrowanych.

Jeden i ten sam Duch we wszystkich wiernych (w Głowie i członkach; KK 7) jest podstawą i źródłem ich godności i braterstwa; czyni wszystkich braćmi i siostrami Jezusa, przybranymi dziećmi jednego Ojca; kształtuje wspólnotę równych, mimo zróżnicowania urzędów, charyzmatów i funkcji. Dlatego we wspólnocie wiernych nie ma podziału na członków lepszych i gorszych, aktywnych i pasywnych; nie ma żadnej linii podziału między duchownymi a świeckimi. Wszyscy są duchownymi we wczesnochrześcijańskim rozumieniu jako obdarowani tym samym Duchem. Wszyscy mają udział w jednym zbawczym posłannictwie Kościoła, w byciu znakiem i narzędziem zbawienia dla świata; są powołani do świętości, do współodpowiedzialności i podmiotowego bycia w Kościele; kształtują komunię wolności, równości i braterstwa w jednej urzeczywistnianej przez Ducha wierze i w różnorodności rozdzielanych Przezeń darów i funkcji (por. KK 32).

Tej elementarnej równości wszystkich nie przekreśla wybór i ustanowienie niektórych „nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami innych" (KK 32). Wprawdzie jako obdarowani szczególnym darem Ducha, władzą świętą uzdalniającą i zobowiązującą do działania w imieniu i w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*) Głowy i Pasterza stają niejako naprzeciw ludu (wobec Kościoła), aby karmić go słowem, umacniać sakramentami i nim kierować, nie są jednak wyniesieni ponad innych, lecz ustanowieni dla służenia wszystkim (por. PDV 15-18). „(...) prawdziwa równość panuje wśród wszystkich. Albowiem rozróżnienie, które położył Pan między szafarzami świętymi a resztą ludu Bożego, niesie z sobą łączność, gdyż pasterze i pozostali wierni związani są z sobą przez konieczne, wzajemne odniesienia; pasterze Kościoła idąc za przykładem Pana, sobie nawzajem i innym wiernym oddają posługi duchowe, wierni zaś ochoczo świadczą wspólnie pomoc pasterzom i nauczycielom. Tak to w różnorodności dają świadectwo jedności

przedziwnej w Ciele Chrystusowym: sama bowiem różnorodność łask, posług duchownych i działalności gromadzi w jedno synów Bożych, bo 'wszystko to sprawia jeden i tenże Duch' (1Kor 12,11)" (KK 32).

Nie może więc być mowy o rywalizacji pośród wiernych, w znaczeniu wygrywania dla siebie lepszych posad i pozycji. Rzeczą pożądaną, konieczną i jedynie słuszną jest współodpowiedzialność i współpraca wszystkich wiernych, tak w budowaniu Kościoła, jak i zbawianiu świata; „zarówno na płaszczyźnie duchowej, w przekazywaniu ludziom Chrystusowego orędzia i Jego łaski, jak też w działalności doczesnej, która polega na przenikaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym rzeczywistości doczesnej”.

### 3.2. Wspólnota Kościołów lokalnych

Kościół pielgrzymujący jest także „ciałem Kościołów” (KK 23) i dlatego można w sposób analogiczny zastosować pojęcie komunii do jedności istniejącej pomiędzy Kościołami partykularnymi i pojmować Kościół jako *communio ecclesiarum* (por. CN 8). Chodzi o trwanie Kościoła „we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych” (KK 26). Oznacza ono istnienie Kościoła powszechnego w Kościołach lokalnych i z nich (por. KK 23), a równocześnie istnienie Kościołów lokalnych w Kościele i z Kościoła powszechnego. „Jako 'części jedyne Kościoła Chrystusa' mają one z całością, to znaczy z Kościołem powszechnym szczególnie związek 'wzajemnego przenikania się' (jest to sformułowanie Jana Pawła II; według W. Kaspera 'związek wzajemnego zadomowienia się'), ponieważ w każdym Kościele partykularnym jest prawdziwie obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy. Stąd Kościół powszechny nie może być rozumiany jako suma Kościołów lokalnych ani jako federacja Kościołów partykularnych. Kościół nie jest wynikiem ich komunii, ale w swoim istotnym misterium jest rzeczywistością ontologicznie i czasowo uprzednią w stosunku do każdego Kościoła partykularnego” (por. CN 9).

Ontologiczna uprzedniość Kościoła uniwersalnego w stosunku do konkretnego empirycznego urzeczywistnienia w poszczególnych Kościołach lokalnych wynika jednoznacznie z patrystycznej nauki o tzw. preegzystencji Kościoła, czyli idei Kościoła w odwiecznym zamyśle Boga. Chodzi o to, że Kościół jeden i jedyne ontologicznie wyprzedza stworzenie i jako taki „jest matką Kościołów partykularnych, a nie ich wytworem” (CN 9).

Z kolei wewnętrzny początek Kościoła w czasie trzeba wiązać z mocą i działaniem Ducha Świętego, które objawiły się wyraźnie w dniu Pięćdziesiątnicy. W relacji św. Łukasza absolutnym początkiem nie jest pierwsza gmina jerozolimska, lecz fakt, że w dwunastu stary Izrael, który jest jeden i jedyne, staje się nowym Izraelem i że ten jeden i jedyne Izrael Boga, dzięki cudowi języków ukazuje się - zanim jeszcze doszło do powstania jerozolimskiego Kościoła lokalnego - jako jedność, która obejmuje wszelki czas i wszelką przestrzeń. (...) nie jest tak, że jedna gmina lokalna powoli rozszerza się, lecz tak, że zaczyn [AC: w postaci kolegium Dwunastu] zawiera w sobie całość i dlatego od pierwszej chwili cechuje się uniwersalnością”. „Wspólnota apostołska, zgromadzona wokół Marii i przez Ducha Świętego przekształcona w Kościół, nie jest lokalnym Kościołem Jerozolimy. Każdy apostoł otrzymał misję powszechną, a wszyscy razem stanowią jeden rodzący się Kościół, [...] z ich przepowiadania powstają następnie Kościoły partykularne, poczynając od Kościoła jerozolimskiego; te ostatnie to 'córki' i konkretne realizacje Kościoła powszechnego, który mówi wszystkimi językami i w ten sposób już od początku swego istnienia jawi się jako katolicki [...]”.

Tak więc Kościoły partykularne znajdują i czerpią swą eklezjalność z Kościoła powszechnego. Oznacza to, że jakkolwiek Kościół lokalny najpełniej realizujący się w ramach liturgii nie jest cały obecny w każdej wspólnotie celebrującej Eucharystię. Nie wystarcza prosty akt liturgiczny w odpowiednim miejscu, by ukształtować Kościół; zawsze wymagana jest zasada integracji „wokół biskupa”. Albowiem wspólnota sama z siebie nie może stać się Kościołem. Nie może tak po prostu się zebrać jakaś grupa, czytać Nowy Testament i ogłosić: jesteśmy Kościołem, bo Pan jest tam, gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w Imię Jego. Raz jeszcze wraca tu zasadnicza myśl eklezjologii *communio*, że Kościół jest darem i wymaga przede wszystkim przyjęcia. Można go zaś otrzymać stąd, gdzie już jest i gdzie naprawdę jest: z sakramentalnej wspólnoty Ciała Chrystusowego przenikającego dzieje.

Dlatego Vaticanum II stawia dwustopniowe kryterium: wspólnota celebrująca Eucharystię musi być „prawowita”, aby mogła być Kościołem, a prawowita jest wtedy, gdy „trwa przy swoich pasterzach” (KK 26). Chodzi zwłaszcza o biskupów, którzy jako następcy apostołów przekraczają zasadę lokalności. Oprócz swych lokalnych zadań, pełnią funkcję ogniwa katolickości Kościoła, stanowiąc więź z Kościołem apostołskim.

Trwanie przy swoich pasterzach stanowi także wskaźnik eklezjalności wspólnot parafialnych i mniejszych: tzw. małych grup, czy wspólnot podstawowych. W oderwaniu od biskupa, względnie jego przedstawicieli, rozwijać się mogą tylko wspólnoty schizmatyczne. Trzeba powątpiewać w eklezjalność tych wspólnot w parafiach, które działają wbrew ich pasterzom.

Ponadto, z dotychczas omówionych elementów eklezjologii *communio* wynika, że w najmniejszych nawet wspólnotach, które chcą być Kościołem i pragną Kościół rozwijać, nie może zabraknąć troski o więź z Chrystusem, o współdziałanie z Jego Duchem. We wspólnotach tych nie może zabraknąć atmosfery braterstwa, otwartości na świat, misyjnego zaangażowania, skoncentrowania całej egzystencji wokół słowa i sakramentów, zwłaszcza Eucharystii. Trzeba się też wystrzegać jakiegokolwiek wyniosłości i ekskluzywizmu, gardzenia innymi wspólnotami, poczucia wyższości.

### 3.3. Wspólnota hierarchicznego kapłaństwa

Wspólnota uczniów Chrystusowych nie może się rozwijać bez Chrystusa, podobnie jak winna latorośl bez zakorzenienia w winnym krzewie (J 15,1-10). Chodzi tutaj zarówno o żywą więź każdego ucznia z uwielbionym Panem, jak i o więź z historycznym Jezusem z Nazaretu, założycielem Kościoła. Innymi słowy Kościół może się urzeczywistniać i jako powszechne zgromadzenie wiernych, i jako lokalna wspólnota, wyłącznie wokół Chrystusa, w żywej łączności z Chrystusem. Oznacza to bezwzględną konieczność tych, którzy Chrystusa uobecniają.

Tym, który nieustannie uobecnia Chrystusa uwielbionego, jest zesłany przez Niego Duch Święty. W Nim Chrystus żyje i działa nieustannie pośród nas i w nas; On jest sposobem egzystencji wywyższonego Pana. Natomiast więź uczniów z historycznym wydarzeniem Chrystusa zapośredniczają apostołowie i ich następcy, tzn. biskupi wraz ze swymi pomocnikami (prezbiterami). Podobnie jak apostołów, Chrystus nieustannie wybiera i powołuje niektórych spośród swego ludu i obdarowuje ich szczególnym darem Ducha Świętego, który już nie tylko daje im udział w potrójnej misji Chrystusa, lecz uzdalnia ich i zobowiązuje do reprezentowania Chrystusa Głowy i Pasterza. Kształtują oni kolegium hierarchicznego kapłaństwa (*communio hierarchica*), które jako reprezentujące historycznego Chrystusa stanowi warunek konieczny egzystencji Kościoła.

Chodzi o wspólnotę tych w Kościele, którzy w sakramencie święceń wraz z urzędem (*ordo*) kapłana otrzymują szczególny dar Ducha - „świętą władzę” (*iurisdictio*) upoważniającą i uzdalniającą do działania *in persona Christi Capitis* (w imieniu i zastępstwie Chrystusa Głowy i Pasterza; por. KKK 875) i wykonują tę władzę kolegialnie. Wspólnota ta urzeczywistnia się na dwóch poziomach: w Kościele powszechnym jako *communio hierarchica* biskupów wraz z papieżem, a w Kościele lokalnym *communio hierarchica* prezbiterów z biskupem.

Do komunii tej nie należą diakonii. Wprawdzie w sakramencie święceń otrzymują szczególny dar Ducha Świętego, jednak uzdalnia i zobowiązuje ich do działania w imieniu i w zastępstwie Chrystusa Sługi. Należą więc do hierarchii Kościoła, ponieważ zostają niejako wyłączeni z ludu i stają wobec niego, by działać w imieniu i zastępstwie Chrystusa. Chodzi jednak o reprezentowanie Chrystusa Sługi. Drogą sakramentalną otrzymują udział w diakonii Chrystusa, nie mają jednak szczególnego udziału w kapłaństwie Chrystusa.

W rzeczy samej *communio hierarchica* jest łaską dla całego Kościoła. Należący do niej pasterze realizują posługę słowa i szafarstwo świętych sakramentów, bez których nie można nawet pomyśleć *communio sanctorum*; jest gwarancją tożsamości Kościoła danego czasu z Kościołem apostołskim, a nade wszystko stanowi reprezentację, formę obecności i działania Chrystusa Głowy i Pasterza. Jako taka wspólnota hierarchiczna nigdy nie może być postrzegana jako trudny do udźwignięcia ciężar, bądź nieistotny dodatek, ozdobnik; nie jest czymś wtórnym w eklezjalnej wspólnocie; stanowi niezbędny element, *conditio sine qua non* życia i misji Kościoła, który realizuje się w diakonii na rzecz całości. Bez tej wspólnoty nie jest możliwe ciągle

zastawianie stołu eucharystycznego i szczególna posługa słowa przywracająca życie w sakramencie pokuty i pojednania.

Wierni włączeni do *communio hierarchica* nie mogą się nigdy zwalniać ze wspomnianej wyżej diakonii na rzecz całości. Do tej służby są uzdolnieni i zobowiązani. Ich byciu w Kościele musi stale towarzyszyć świadomość, że zostali wybrani i szczególnie uposażeni nie dla wynoszenia się nad innych, lecz aby służyć Chrystusowi i Kościołowi, poprzez autorytatywne głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i pasterskie przewodzenie wiernym (por. PDV 74). Kolegialność w pełnieniu tej służby musi iść w parze z poczuciem osobistej odpowiedzialności za nią (por. KKK 877n).

#### 4. Zadania w trosce o rozwój Bosko-ludzkiej Komunii Kościoła

Kościół Chrystusowy na ziemi jest jeden, święty, powszechny i apostołski. Te tzw. znamiona stanowią dobra, którymi Bóg obdarował swoją wspólnotę raz na zawsze. Wiele jest jednak ciągle do zrobienia, gdy idzie o ich odpowiedzialne przyjęcie (*Teilnahme*).

Dar apostołskości na poziomie sukcesji urzędu jest powierzony hierarchicznej wspólnotcie. Przyjęcie go oznacza zadanie strzeżenia czystości wiary apostołskiej i troskę o nieprzerwane przekazywanie posługiwania apostołskiego, aby nigdy nie budowano eklezjalnej wspólnoty w oderwaniu od fundamentu dwunastu apostołów. Natomiast przyjęcie daru apostołskości na poziomie wyznawania wiary apostołów oznacza zadanie dla wszystkich wiernych, każdego z osobna i wszystkich razem. Podobnie przyjęcie pozostałych darów jest zadaniem wszystkich wiernych.

Dar powszechności domaga się od wszystkich misyjnego zaangażowania. Oznacza przychylność Boga dla wszystkich wyznawców Chrystusa, wczoraj, dziś i jutro (powszechność przeznaczenia) i obdarowanie ich pełnią łaski i prawdy (powszechność uposażenia). Trzeba jednak tymi zbawczymi dobrami (łaską i prawdą) dzielić się, trzeba je zanosić aż na krańce ziemi (por. Mt 28,19n). I w tym sensie dar powszechności jest zadaniem.

Dar jedności, zakorzeniony na wieki w obecności jednego i tego samego Ducha we wszystkich wiernych, przygniotły bolesne podziały minionych wieków. Chwała i odwieczny zamysł Ojca, wola Chrystusa (J 17,21), rozwój dzieła ewangelizacji i misja Kościoła, aby być sakramentem jedności dla całego rodzaju ludzkiego, domagają się jego ponownego odsłonięcia, przez pojednanie i życie w zgodzie (por. UUS, 98). Dlatego też dążenie do zaprowadzenia widzialnej jedności powinno stanowić imperatyw każdego chrześcijańskiego sumienia.

Wreszcie dar świętości otrzymany przez wszczęcie w Chrystusa i oznaczający trwanie w Nim (świętość bytowa) potrzebuje ciągle oczyszczenia; przyzywa członków ludu Bożego do rozwijania swej świętości subiektywnej, czyli do postępowania zgodnego z normami moralnymi, ku pełni doskonałości Boga.

Mając to wszystko na uwadze eklezjologia *communio* podkreśla, że kościelna wspólnota stanowi *communio non plena*. Wszyscy wierni powinni być świadomi tego, że jest ciągle w drodze ku pełni w Królestwie niebieskim i powinni się świadomie angażować w jej dążenie ku pełnej powszechności (współdziałanie w dziele ewangelizacji), dążenie ku pełnej jedności (współdziałanie w dziele pojednania) i dążenie ku pełnej świętości (współdziałanie w dziele uświęcania). W realizacji tych dążeń pasterze powinni świadomie strzec apostołskiej tożsamości kościelnej wspólnoty.

Historia dowodzi, że ludzkość tej wspólnoty Kościoła potrzebuje, za nią tęskni. Wystarczy wspomnieć czas rewolucji francuskiej. Głoszone wówczas hasła: wolność, równość, braterstwo to zasady życia chrześcijańskiej gminy, zawsze obowiązujące, niestety nieraz zaciemniane i sponiewierane w skutek moralnego upadku ludzi Kościoła. Budowanie wspólnoty opartej na tych zasadach jest budowaniem Kościoła, ale tylko wówczas, gdy się pamięta o jej zakorzenieniu w Bogu, w Duchu Świętym. Nie wolno o tym zapominać w dobie budowania Unii Europejskiej i we wszelkich staraniach o pokojowe współistnienie. **Na początku trzeciego tysiąclecia ludzkość zdaje się mieć tylko taką alternatywę: Albo chrześcijańska *communio* jako łaskawie udzielone, ponad wszelkie oczekiwania, spełnienie ludzkości, albo ewolucyjny komunizm obywatelski się bez Boga, który dąży do *communio* jako urzeczywistnionego postępu w kierunku utopijnego ubóstwienia człowieka** (podkreślenie AS).

W kontekście takiej alternatywy wybrzmiewa doniosłe papieskie wołanie o krzewienie *duchowości komunii*. Nie wystarczy określony program działań. Potrzeba odpowiedniej formacji i

odpowiedzialnego życia każdego wiernego. „Zanim przystąpimy do programowania konkretnych przedsięwzięć - pisze Jan Paweł II - należy krzewić duchowość komunii, podkreślając jej znaczenie jako zasady wychowawczej wszędzie tam, gdzie formują się szafarze ołtarza, duszpasterze i osoby konsekrowane, gdzie powstają rodziny i wspólnoty” (NMI 43). Chodzi o duchowość, którą znamionuje osobowe otwarcie na Boga i na to, co daje, czyli o postawę zawierzenia Bogu, kontemplacji Boga. Stanowi ona podstawę komunii człowieka z Bogiem i niesie wielką szansę obudzenia i ożywienia braterstwa wszystkich wiernych, ich otwartości na świat oraz ich współpracy z ludźmi dobrej woli. Bez tych postaw trudno tak urzeczywistnić Kościół, aby był domem dla swych dzieci i szkołą jedności dla świata.

\* \* \* \* \*

## Konferencja na temat formacji duchowej

### „Jak formować chrześcijan do aktywnego życia w dzisiejszym świecie?”

16 października 2010 r., Dom Pielgrzyma Amicus, ul. Hozjusza 2, Warszawa

Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich zaprasza na konferencję poświęconą formacji duchowej, która dopomaga w bardziej aktywnym uczestnictwie w świecie. Wśród chrześcijan zauważa się postawę izolacji od świata, niedostrzeganie obecności Boga w świecie. Nasza wiara jest jakby zamknięta na Boga aktywnie pracującego w świecie. Aby zaradzić tej trudności podczas naszej konferencji ukażemy kierunki i metody formacji, które pomagają w aktywnym uczestnictwie w życiu społecznym. Podczas spotkania usłyszymy wypowiedzi socjologów, psychologów i teologów na temat, jak sobie radzić z trudnościami, jakie napotykamy w bardziej aktywnym uczestnictwie w przemianie tego świata. Natomiast członkowie różnych ruchów oraz stowarzyszeń ukażą, jakie aspekty formacji im pomagają w aktywnym udziale w życiu społecznym.

### Program Konferencji

- 9.00 – Msza św. w kościele św. Stanisława Kostki
- 10.00 – Rozpoczęcie Konferencji – Regina Pruszyńska, przewodnicząca ORRK
- 10.10 – „Wezwani do budowania Królestwa Bożego w świecie – jak ku temu formować?” - O. Adam Schulz SJ, Odpowiedzialny za formację w ORRK
- 11.00 – Dyskusja panelowa na temat: „Co utrudnia chrześcijanom ich zaangażowanie w świecie?” - prowadzi – Dorota Domańska, ZK ORRK  
W dyskusji udział wezmą: teolog – Ks. prof. Krzysztof Pawlina, socjolog – prof. Mirosława Grabowska, psycholog – dr Tomasz Ochowski oraz Regina Pruszyńska, ORRK
- 12.30 – Przerwa
- 13.00 – Jak ruch lub stowarzyszenie dopomaga mi w większej aktywności w świecie? – prowadzi Ks. Roberto Saltini, ZK ORRK  
Świadectwa osób z ruchów i stowarzyszeń katolickich: Ruch Focolari, Ruch Światło – Życie, Ruch Szentsztacki, Wspólnota „Chemin Neuf” Nowa Droga, Sodaliczka Mariańska, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Porozumienie KIK.
- 14.30 – Podsumowanie Konferencji – O. Adam Schulz SJ
- ok. 15.00 – Obiad (dla chętnych)

Zgłoszenia udziału w Konferencji prosimy kierować do Sekretariatu ORRK z wyraźnym podkreśleniem, czy pragną Państwo po spotkaniu zjeść obiad.

**Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa 9 października 2010 roku.** Nasz adres: Skwer Ks. Kardynała Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa. Poczta elektroniczna: sekretariat@kongresruchow.pl lub orrk@poczta.opoka.org.pl.

Koszt udziału w Konferencji wynosi 15 zł (bez obiadu), dla tych którzy pragną zjeść obiad – 40 zł. Opłaty będą przyjmowane w recepcji w dniu, w którym odbywać się będzie Konferencja.



## **Solidaryzujemy się z ruchami w Pakistanie**

Z ks. biskupem Joseph Coutts z Pakistanu rozmawiała Regina Pruszyńska, ORRK

*Jakie ruchy i stowarzyszenia funkcjonują w Kościele w Pakistanie?*

Mamy Legion Maryi, Stowarzyszenie św. Wincentego a' Paulo, które pomaga biednym. W parafiach są mniejsze np. grupy modlitewne, róże różańcowe, mamy oczywiście Caritas - w każdej diecezji, mamy wiele różnych grup.

*Czy ruchy i stowarzyszenia katolickie w Pakistanie mają osobowość prawną w świetle prawa państwowego, czy funkcjonują tylko na podstawie prawa kanonicznego?*

Tylko Caritas jest uznany przez rząd ponieważ jest dużą organizacją. Jesteśmy połączeni z Caritas międzynarodową. Jeżeli cośkolwiek by się zdarzyło – jakaś katastrofa naturalna to katolicy przez Caritas międzynarodowy nam pomagają. Nasz rząd docenia bardzo tę pomoc i jest za nią wdzięczny. Wszystkie małe organizacje religijne nie są w żaden sposób zarejestrowane w państwie chodzi o grupy charyzmatyczne, czy te, które wcześniej wspomniałem.

*Czy ze względu na fakt braku rejestracji państwowej, ks. Biskup zauważa większe prześladowanie członków ruchów i stowarzyszeń katolickich?*

Nie. Muzułmanie nie wiedzą, kto do czego należy. Wiedzą tylko, że są chrześcijanami.

*Ekscelencjo! Członkowie ruchów i stowarzyszeń w Polsce bacznie obserwują sytuację prześladowanych chrześcijan na świecie. Łączą się w modlitwie i na ile to jest możliwe wspomagają cierpiących wyznawców Chrystusa również w Pakistanie.*

Dziękuję za tę modlitwę, bo to bardzo ważne. Jest to dla nas wielka zachęta. Jak wrócę to oczywiście powiem o tym moim ludziom.

\* \* \* \* \*

## **Polska młodzież jest religijna, ale osłabia się jej patriotyzm**

Polscy gimnazjaliści, obok maltańskich, są najbardziej religijni w Europie – informuje KAI prof. Krzysztof Koseła w oparciu o ostatnie badania International Civic and Citizenship Education Study. Jednak niebezpiecznie obniża się ich poziom patriotyzmu – dodaje socjolog.

Publikujemy wywiad z prof. Krzysztofem Kosełą z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, narodowym koordynatorem ICCS w Polsce. Badacz ujawnia w nim wyniki najnowszych badań postaw młodzieży z 38 krajów świata:

KAI: Badania prowadzone przez International Civic and Citizenship Education Study wśród młodzieży gimnazjalnej z 38 krajów świata uwzględniają także kwestie religijne. Skoncentrujemy się na nich na początku. Jak – w sprawach wiary i religii - na tle innych narodów prezentują polscy 14-latkowie?

Prof. Krzysztof Koseła: Bardzo korzystnie. Pod względem przynależności wyznaniowej polska młodzież lokuje się wysoko, choć na samym czele znajduje się młodzież z Indonezji. Polska jest na drugim miejscu. Znajduje się znacznie powyżej średniej międzynarodowej.

A konkretnie, najsilniejszą przynależność do jakiegoś wyznania religijnego deklarują młodzi z Indonezji, Tajlandii i Cypru – 99 proc. Następnie z Polski i Malty – 97, Austrii i Grecji – 96, Lichtensteinu – 95, Chile i Gwatemali – 89, Szwajcarii – 87, Litwy 85, Bułgarii – 84 i Słowacji – 83.

Z kolei na odwrotne pytanie, o bezwyznaniowość, najczęściej twierdząco odpowiadają młodzi Czesi – 75 proc., a następnie mieszkańcy Hongkongu – 58, Holandii – 47, Korei Południowej – 44, Anglii – 44, Belgii Flamandzkiej – 36, Łotwy – 31, Norwegii – 29, Rosji – 21. Na samym końcu tej listy są: Polska – 3 proc. Malta – 3. Cypr – 1 proc.

KAI: Czy proporcje te znajdują odzwierciedlenie w praktykach religijnych?

- W dużej mierze tak. Jeśli chodzi o praktyki religijne dokonywane poza domem raz w tygodniu, to wśród młodzieży gimnazjalnej są one najwyższe na Malcie – 57 proc. Malta wydaje się być taką jedną „wielką parafią”. Później jest Polska – 56 proc., Gwatemala 55, Paragwaj 48,

Dominikana 43. Pod względem praktyk niedzielnych w Europie kolejne miejsce za Polską zajmuje Słowacja – 36 proc., później Cypr – 20, Austria i Anglia – 14. Najniższe praktyki w tym przedziale wiekowym mają miejsce na Łotwie – 4 proc., później są Czechy, Lichtenstein, Rosja i Dania – 5, Tajwan, Norwegia oraz Bułgaria – 7.

Listę tych krajów, których młodzież deklaruje, że nigdy nie uczestniczy w praktykach religijnych otwierają Czechy. Twierdząco odpowiada tam 70 proc. gimnazjalistów. Później jest Anglia – 53 proc., Holandia – 47, Dania – 43, Belgia flamandzka i Luksemburg – 41 i Norwegia – 39.

KAI: A jak jest z akceptacją obecności religii w życiu publicznym?

- Jeśli chodzi o akceptację wpływu religii na życie społeczne, to polscy gimnazjaliści są na 7-mym miejscu. Wyprzedza nas młodzież indonezyjska, z Dominikany, Tajlandii, Cypru, Gwatemali i Paragwaju. W Europie przed nami jest tylko Łotwa. Za nami znajdują się inne państwa europejskie. Na samym końcu listy znalazły się Czechy, Dania, Belgia i Holandia.

KAI: Czy wysokie, w porównaniu z innymi krajami, jest u nas zaangażowanie 14-latków w różnorodnych grupach bądź wspólnotach religijnych?

- Najwyższe zaangażowanie w organizacjach bądź grupach religijnych przejawia młodzież z Indonezji – 74 proc., Malty i Cypru – 53 proc. Następnie jest Polska – 42 proc. Za nami są Włochy – 40, Szwajcaria – 34, Hiszpania – 32, Austria – 31 proc, Grecja – 24, Litwa – 22, Finlandia – 18, Irlandia – 17, Belgia – 17, Bułgaria – 17, Czechy – 13, Dania – 12, Estonia – 10. Reprezentujemy więc dobrą średnią europejską.

KAI: Zawsze Polacy uważani byli za wyjątkowych patriotów. Jak to jest wśród młodzieży gimnazjalnej?

- W 1999 r. nie było w Europie bardziej patriotycznej młodzieży niż greckiej, cypryjskiej i polskiej. Natomiast w 2009 r. polska młodzież znalazła się poniżej średniej międzynarodowej. Obecnie młodzież z Polski deklaruje przywiązanie do patriotyzmu w 48 proc. W ciągu ostatnich 10 lat nastąpiło wśród polskich gimnazjalistów znaczne wychłodzenie patriotyczne. Wynik ten jest niepokojący.

KAI: Głównym jednak tematem tych międzynarodowych badań jest kwestia wiedzy obywatelskiej. 10 lat temu polscy 14-latkowie okazali się najlepsi w świecie.

- Faktycznie w 1999 r. polska młodzież zajęła pierwsze miejsce w świecie pod kątem poziomu edukacji obywatelskiej.

KAI: Jakim cudem?

- To efekt dość gwałtownej transformacji. Po latach zamknięcia i braku zainteresowania sferą publiczną, lata dziewięćdziesiąte stworzyły zupełnie nowe możliwości. Młodzi Polacy byli edukowani. Były to bardzo solidne korepetycje w zakresie życia obywatelskiego. Zresztą, warto dodać, że polska młodzież z największym entuzjazmem wśród państw postkomunistycznych przyjmowała zmiany jakie nastąpiły po 1989 r.

W konsekwencji – w świetle badań z 1999 r. - młodzi Polacy okazali się najlepszymi w świecie ekspertami od spraw publicznych. W 1999 r. Polska młodzież wśród innych narodów była grupą mającą bardzo ciekawy profil społeczny. Teraz jest w środku peletonu.

KAI: To znaczy?

- W kolejnych badaniach, przeprowadzonych w 2009 r. polska młodzież zajęła 6 miejsce. Obecnie prymusem w Europie pod względem edukacji obywatelskiej jest młodzież z Finlandii. Do drugiej ligi należy Dania, Korea Południowa, Tajwan. W trzeciej znajduje się Polska wraz z Irlandią, Szwajcarią, Włochami i Słowacją.

KAI: Jak można to interpretować?

- W ciągu ostatniej dekady wiedza o sprawach publicznych 14-latków zmniejszyła się nie tylko u nas, ale na całym świecie. Jedyna Słowenia poprawiła swój wynik.

Polska młodzież charakteryzuje się nadal wysokim poziomem wiedzy obywatelskiej i znajduje się w pierwszej dziesiątce.

Teraz – jako polskie społeczeństwo – chyba po prostu normalniejemy. Stajemy się podobni do tych europejskich społeczeństw, które wydają się być syte, spokojne i przy tym nieco ospałe.

Warto dodać, że młodzi Polacy przejawiają bardzo niskie zaufanie do partii politycznych. Partiom ufa zaledwie 23 proc. badanych. Zupełnie inaczej jest w takich krajach jak Norwegia – 56, Lichtenstein – 64, Dania – 56. Polscy gimnazjaliści mają też niskie zaufanie do rządu. Duże zaufanie do rządu deklaruje u nas tylko 35 proc. 14-latków.

Natomiast jeśli chodzi generalnie o zaufanie do ludzi to poziom jaki wykazują młodzi Polacy jest dość wysoki. Znajdujemy się na poziomie średniej światowej, która wynosi 58 proc. Wyżej od nas w Europie sytuują się Dania – 68 czy Litwa – 66.

Rozmawiał Marcin Preciszewski (KAI 2.07.2010)

## Informacje

- Rozpoczęły się przygotowania do XXVI Światowego Dnia Młodzieży Madryt 2011. Zainteresowanych odsyłamy do strony internetowej [www.madryt2011.pl](http://www.madryt2011.pl)

- Ruch Światło-Życie zorganizował w czasie wakacji rekolekcje dla młodych obcokrajowców. Rekolekcje odbywały się w języku angielskim i przeznaczone były dla osób pochodzących z rozmaitych zakątków Europy oraz odległych krajów Azji i Afryki.

- W lipcu odbyła się 17. Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich na Jasną Górę zorganizowana pod hasłem: „Niesiemy Miłość za przykładem św. Franciszka”. Wzięło w niej udział ponad 2 tys. osób.

- W tym roku przypada 70. rocznica założenia ekumenicznej Wspólnoty z Taizé, a 16 sierpnia minęło 5 lat od zamordowania jej założyciela, brata Rogera. Obie rocznice zostały uczczone 14 sierpnia w różnych miejscach Europy.

## **Ruchy zaproszone na Mszę św. z udziałem nowego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce**

Dnia 28 września 2010 r. (wtorek) w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza święta koncelebrowana przez Księża Biskupów zgromadzonych na Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem nowego Nuncjusza w Polsce Arcybiskupa Celestino Migliore. Na tę Mszę świętą Ksiądz Abp Kazimierz Nycz zaprasza kapłanów i wiernych archidiecezji, a szczególnie wspólnoty i ruchy katolickie.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

- 25 września - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30
- **16 października - Konferencja poświęcona formacji ku zaangażowaniu w świat**
- **20 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30**

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)